WYDZIAŁ
ARCHEOLOGII
Uniwersytet
Warszawski

dr hab. Tomasz WALISZEWSKI, prof. ucz.

dr hab. Tomasz Waliszewski, prof. ucz.
Katedra Archeologii Orientu
Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
e-mail: twaliszewski@uw.edu.pl

Warszawa, 21 czerwca 2021

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr. Macieja Wacławika

A. Podstawa prawna i formalna opracowania recenzji

Niniejsza recenzja sporządzona została na podstawie:

1/ pisma Przewodniczącego Rady Dyscypliny Archeologia Uniwersytetu Jagiellońskiego z dn. 6 kwietnia 2021 r. zawierającego prośbę o zrecenzowanie rozprawy doktorskiej mgr. Macieja Wacławika, które otrzymałem 29 kwietnia b.r.;

2/ rozprawy doktorskiej p.t. ***Kulturalne i gospodarcze znaczenie Pustyni Negew w okresie bizantyńskim*** przygotowanej w Zakładzie Archeologii Egiptu i Bliskiego Wschodu Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Ciałowicza;

3/ ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami);

4) rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z dnia 30 stycznia 2018 r, poz. 261).

Od strony formalnej dokumentacja spełnia wszystkie kryteria wymagane do przeprowadzenia oceny merytorycznej rozprawy doktorskiej mgr. Macieja Wacławika zatytułowanej *Kulturalne i gospodarcze znaczenie Pustyni Negew w okresie bizantyńskim*.

B. Uwagi wstępne, uzasadnienie tematu i prawidłowość jego sformułowania

Pan mgr Maciej Wacławik wybrał jako obiekt swoich dociekań w rozprawie doktorskiej obszar świata antycznego pozostający jednocześnie na jego kresach, jak i będący w centrum dalekosiężnej wymiany mającej wpływ na życie codzienne jego mieszkańców. Pustynia Negew, Idumea, Palaestina Salutaris, część Edomu czy prowincji Arabia Petraea, to tylko jeden aspekt tożsamości tego specyficznego regionu, który z jednej strony rozdzielał i łączył Palestynę z Egiptem, z drugiej Morze Śródziemne z Arabią i basenem Oceanu Indyjskiego.

Cel rozprawy sformułowany został przez Autora jako „próba syntetycznego przedstawienia sytuacji gospodarczej i kulturowej pustyni Negew w okresie bizantyńskim" (s. 1). W takim ujęciu okres bizantyński na omawianym obszarze ma być czasem wzrostu i

rozkwitu. Główna teza Autora rozprawy mieści się w stwierdzeniu, że rozsadnikami nowych rozwiązań mających wpływ na rozwój osadnictwa w Negewie byli osadnicy wojskowi i cywilni, przybywający w miarę rozciągania nad regionem kurateli rzymskiej, wynikającej ostatecznie z aneksji królestwa nabatejskiego sfinalizowanej w roku 106 n.e. Autor zakłada, że region ten różnił się w swojej formie w okresie późnej starożytności od okresu nabatejskiego i rzymskiego. Pojawiły się w nim bowiem nowe koncepcje urbanistyczne, nowe podstawy życia gospodarczego, nowa religia i budynki kultu w postaci kościołów i klasztorów. Pełnić one miały rolę budynków publicznych, do tej pory nieobecnych lub słabo poświadczonych w regionie. Negew w ujęciu mgr. Wacławika miał przejść na przestrzeni kilkuset lat ewolucję od krainy położonej na szlaku handlowym do portów śródziemnomorskich, do regionu rolniczego przemierzanego tym razem przez pielgrzymów chrześcijańskich, podróżujących pomiędzy Egiptem, Synajem a Ziemią Świętą.

Zarysowany przez Autora stan badań nad podjętą tematyką (s. 5-8) jednoznacznie wskazuje na stopniowy wzrost zainteresowania Negewem w ciągu ostatnich stu lat - a co za tym idzie, wzrost stopnia jego poznania. Począwszy od wyprawy Aloisa Musila w roku 1907, przez prace dominikanów z jerozolimskiej *Ecole Biblique*, Theodora Wieganda i jego *Deutsch-Türkische Denkmalschutzkommando*, *Colt Expedition* osławioną odkryciem archiwum papirusowego z Nessany po coraz bardziej systematyczne badania archeologów izraelskich, a w szczególności aktywność *Archaeological Survey of Israel* – wszystko ukazuje nam tereny trójkąta mieszczącego się pomiędzy Beer Szewą, południowym krańcem Morza Martwego oraz Zatoką Akaba jako znaczącego obszaru badawczego, odgrywającego dużą rolę w poznaniu przeszłości Lewantu w pierwszym tysiącleciu n.e. Z takiej perspektywy wybór oraz sformułowanie problemu badawczego przez doktoranta wydają się w pełni uzasadnione i trafiają w potrzeby społeczności badaczy regionu, którzy oczekują od pewnego czasu nowej syntezy badań prowadzonych z dużą intensywnością na tym obszarze w ciągu minionych kilkunastu lat. W naturalny sposób rozprawa p. mgr. Wacławika uzupełnia obraz Negewu zarysowany stosunkowo niedawno przez Tali Erickson-Gini dla okresu nabatejskiego i rzymskiego (Erickson-Gini 2010)[1].

Zakres chronologiczny proponowany przez Autora (s. 2-4) jest w pełni uzasadniony i poprawny. Być może wolałbym określić czas pomiędzy IV-ym a VII-ym w. n.e., a w szczególności pomiędzy V-ym a VIII-ym w. bardziej jako okres późnej starożytności, niż bizantyński, lecz moje ostrożne obiekcje nie wpływają na pozytywną ocenę rozwiązania zastosowanego w rozprawie. Autor zwraca przy tym słusznie uwagę na trudności związane zwykle z określaniem ram chronologicznych pewnych okresów. Zgadzam się też, że widzenie skutków trzęsienia ziemi z 363 r. n.e. jako ważnej cezury rozpoczynającej w regionie nowy okres wydaje się, w świetle nowych danych, uzasadnione (Ward 2016). Więcej dyskusji

[1] Jeśli nie zaznaczono inaczej, referencje bibliograficzne odnoszą się do spisu literatury podanej w rozprawie M. Wacławika (s. 224-281).

wzbudzić może wyznaczanie górnej granicy chronologicznej rozprawy w początkach VII w. n.e., wraz z najazdem perskim oraz inwazją islamską. Powszechnie przyjętym paradygmatem jest bowiem świadomość trwania kultury materialnej w tym regionie w niemal niezmienionej formie także przez wiek VII i VIII. Wydaje się przy tym, że Autor świadomy jest ten swoistej niekonsekwencji, wykraczając w tekście rozprawy wielokrotnie poza przyjęte ramy chronologiczne.

C. Ocena układu pracy i nowatorskość jej ujęcia, uwagi redakcyjne

Oceniana rozprawa liczy 286 stron i podzielona została na sześć zasadniczych rozdziałów. Zawiera także obszerną bibliografię liczącą 687 pozycji oraz spis 114 ilustracji, a także dwóch tabel.

Pracę otwierają uwagi wstępne, komentowane już nieco wyżej (*Wprowadzenie*, s. 1-22). Zarysowują one cel rozprawy, zakres chronologiczny pracy, lokujący ją pomiędzy IV-ym a VII-ym w. n.e., stan badań nad osadnictwem i kulturą Pustyni Negew w okresie późnej starożytności, jak też warunki naturalne regionu.

Autor przedstawia następnie założenia metodyczne i metodologiczne rozprawy (*Metodyka i metodologia pracy*, s. 23-25). Odwołuje się w nich do pojęcia długiego trwania wypracowanego przez Fernanda Braudela, do teorii odporności, jak też paradygmatu powstania i upadku kultur, szczególnie akcentowanego w pracach poświęconych cywilizacjom świata śródziemnomorskiego, by odnieść się tylko do często cytowanego dzieła Peregine'a Hordena i Nicholasa Purcella (Horden, Purcell 2000). Autor chce również widzieć zmiany zachodzące na badanym obszarze w świetle założeń nowej ekonomii instytucjonalnej, usankcjonowanej nagrodą noblowską przyznaną w roku 2009 Olivier'owi Williamsonowi i Elinor Ostrom. Koncentruje ona uwagę badaczy gospodarki na jej relacjach z czynnikami pozaekonomicznymi. Docenić w tym miejscu należy p. Wacławika z jednej strony za poszukiwanie narzędzi do interpretacji złożonych danych mikroekonomicznych płynących z ewidencji archeologicznej i historycznej, ale także, a może nawet bardziej, za krytyczne, ostrożne podejście do ich wykorzystywania w warsztacie badawczym archeologa śródziemnomorskiego. Nie wszystkie bowiem założenia współczesnej ekonomii dadzą się odnieść do rzeczywistości sprzed setek czy tysięcy lat, czego Autor jest świadomy, pisząc o anachronizmach w teorii rzymskiej gospodarki rynkowej Petera Temina (Temin 2013).

Trzeci rozdział rozprawy (*Bizantyńskie stanowiska Negewu*, s. 27-139) jest jednocześnie jej najbardziej obszerną częścią zawierającą szczegółową analizę 32 stanowisk osadniczych z omawianego terenu. Ten swoisty katalog stanowisk jest znaczącym wkładem Autora w syntetyczne porządkowanie informacji o procesach osadniczych w Negewie w okresie późnej starożytności i opiera się o bogatą dokumentację, którą p. Wacławik zgromadził w oparciu o bardzo szeroko wykorzystywaną literaturę, jak też własne obserwacje oparte o nieformalne działania prospekcyjne w najważniejszych centrach osadniczych regionu. Opis i interpretacja stanowisk wsparta jest bogatym materiałem ilustracyjnym.

Czwarty rozdział, zatytułowany *Pustynia Negew w okresie bizantyńskim. Próba syntezy* (s. 140-207) jest niemal równie obszerny, co poprzedni, ale stanowi najbardziej o jakości rozprawy. Jest bowiem szczegółowym, systematycznym i nowatorskim komentarzem Autora do danych zebranych w poprzednim rozdziale. Maciej Wacławik pochyla się w nim m.in. nad rodzajem i wartością źródeł archeologicznych oraz pisanych odnoszących się do kultury i gospodarki regionu. Poczesne miejsce zajmują wśród nich domy oraz kościoły i klasztory, ale także instalacje związane z różnymi przejawami aktywności produkcyjnej, jak choćby prasy do wina, instalacje hydrotechniczne czy gołębniki. Doceniam szczególnie te części rozdziału, w których Autor dokonuje prób rekonstrukcji procesu osadniczego w Negewie, jak też komentuje zmiany zachodzące w rolnictwie regionu w okresie późnej starożytności, które z jednej strony związane są z rozprzestrzenieniem uprawy winnej latorośli, ale także z przesuwaniem w głąb obszarów pustynnych terenów oddawanych pod uprawy innych roślin (jak choćby zbóż czy oliwek) dzięki stosowaniu wysublimowanych zabiegów irygacyjnych. W kontekście gospodarczym cenne jest także uwypuklenie roli ludności koczowniczej oraz hodowli zwierząt, o czym w Negewie świadczą lekceważone czasem przez badaczy okresów późnych ślady osadnictwa okresowego czy dane archeozoologiczne. Ważnym wkładem Autora w dyskusję nad kulturą i gospodarką Negewu w okresie późnej starożytności jest także zwrócenie uwagi na inne grupy społeczne jak kler i mnisi czy, w mniejszym zakresie, wojsko. Wszystkie te grupy widziane razem przybliżają nam dopiero obraz społeczeństwa zamieszkującego obszary Pustyni Negew w omawianym okresie.

Rozdział piąty (*Pustynia Negew na tle regionów ościennych*, s. 208-219) podkreśla innowacyjne podejście Autora rozprawy do podejmowanej tematyki. Skupia się on w nim na spojrzeniu na region Negewu jako na krainę limitroficzną, stanowiącą obszar przejściowy pomiędzy domeną ludności koczowniczej, a terenami zamieszkałymi przez ludność osiadłą. W swych rozważaniach Autor idzie dalej, w kierunku porównania tego regionu z krainami sąsiadującymi, cechującymi się podobnymi warunkami naturalnymi czy osadniczymi. Szuka na Synaju, w Jordanii czy w Syrii zjawisk podobnych do tych, które zidentyfikował na Negewie lub różniących je. Z punktu widzenia konstrukcji pracy zabieg taki oceniam jako więcej niż pożądany, jest on wręcz niezbędny wobec pytań o procesy osadnicze, stosowane modele gospodarcze i ich podstawy, które rodzą się w oparciu o analizę danych płynących z Negewu.

Wreszcie, zrozumiałym i oczekiwanym zakończeniem pracy jest *Podsumowanie i wnioski* (s. 220-223), jak też obszerna bibliografia i spis ilustracji. Podkreślić muszę sprawność Autora w doborze i prezentacji niezbędnej literatury. Jestem w stanie wskazać pewne braki w doborze źródeł, w żadnym stopniu nie wpływają one jednak na ogólną, bardzo wysoką ocenę materiału źródłowego stanowiącego podstawę rozprawy.

Równocześnie, z punktu widzenia formalnego, układ rozprawy oceniam jako w pełni uzasadniony, klarowny i przemyślany. Poszczególne części pracy wynikają jedna z drugiej i wzajemnie się uzupełniają. Język, jakim posługuje się p. Wacławik, buduje interesującą narrację w oparciu o fakty przedstawiane przy użyciu fachowej terminologii. Rozprawa jest

dopracowana. Zawiera stosunkowo mało błędów literowych. Muszę przy tym wrzucić pierwszą kroplę dziegciu do tej beczki miodu, pisząc o paru drobnych uchybieniach. Czytelnik rozprawy doceni z pewnością bardziej wyraźne wyodrębnienie rozdziałów, które w obecnej postaci zlewają się ze sobą. W pracy pojawiają się też niepotrzebne puste strony, rozbijające wątek narracji. Skłaniałbym się także do spolszczonej wersji pisowni imion starożytnych, w przypadkach, gdy taki *usus* istnieje (np. Libaniusz, Aleksander Janneusz, Anonim z Piacenzy, a nie Libanius, Aleksander Jannaeus czy Anonimus Piacentinus). Rażą mnie też sformułowania mówiące o 'przegrodzie balaskowej' w odniesieniu do przegrody ołtarzowej pojawiającej się w literaturze anglojęzycznej pod nazwą *chancel screen*, francuskojęzycznej jako *chancel*, a niemieckojęzycznej jako *Chorschranken*.

Zaznaczyć też należy, że tezy podnoszone przez Autora jako wiodące dla głównej narracji pracy, przewijają się przez syntezy tworzone już wcześniej w odniesieniu do Negewu przez autorów kilku ważnych opracowań. Propozycje modelu gospodarczego funkcjonowania regionu formułował w swym artykule Israel Finkelstein (Finkelstein et al. 1990). O roli władz centralnych oraz osiedlaniu ludności półnomadycznej w Negewie pisał często cytowany w literaturze przedmiotu Mordechai Haiman (Haiman 1995). Wielu autorów zwracało także uwagę na rolę presji demograficznej w regionie oraz rosnącego popytu na lokalne wina palestyńskie, które dochodziły do głosu w okresie późnej starożytności jako znaczące czynniki wzmagające rozwój osadnictwa i upraw (np. Tsafrir 1996, Kingsley 2001, Decker 2009). Rozprawa mgr. Wacławika, widziana w takim kontekście, jest potrzebną, znaczącą i dobrze udokumentowaną próbą syntezy życia gospodarczego i osadnictwa na terenie Negewu w okresie pomiędzy IV-ym a VII-ym w. n.e.

D. Ocena merytoryczna i metodyczna rozprawy

Poszczególne rozdziały rozprawy wymagają krótkiego komentarza, który uwypuklać będzie zarówno ich mocne strony, jak też, zdecydowanie rzadziej, ich mankamenty.

Wprowadzenie (s. 1-22) jest niezwykle użytecznym i kompetentnym zarysowaniem kontekstu badań prowadzonych przez Autora, który poprzez odniesienie się do historii badań, uwarunkowań środowiskowych i historycznych regionu, daje dowód swojej rozległej wiedzy wykraczającej poza antyczny Lewant. Doceniam w szczególności wyjątkowo trafne przedstawienie dyskusji dotyczącej zmian klimatycznych w regionie (s. 13-14). Do innych niezwykle pozytywnych aspektów tej części odniosłem się już wyżej. Równocześnie Autor nie uniknął drobnych nieścisłości. Plemiona arabskie nie przyszły na Negew w VII w., bowiem były tam obecne przynajmniej od IV/III w. p.n.e. (s. 2). Odwoływanie się do chronologizacji Jamesa Sauera z 1973 roku wydaje mi się zabiegiem anachronicznym – owszem, jest ono oparte o ceramikę, ale nasza wiedza o ceramice w Jordanii czy na terenie Negewu niepomiernie się od tego czasu zmieniła (s. 4). Kwadraty tworzące podstawę systemu badań powierzchniowych *Archaeological Survey of Israel* mają powierzchnię 100km2, a nie 10 km (s. 6). Brak jest źródła zdjęć satelitarnych tworzących podkład pod il. 2 oraz 3. Z kolei w opisie lokalnych procesów

osadniczych w epoce Żelaza, brak mi w szczególności odniesienia do najnowszych wyników badań projektu ERC Israela Finkelsteina, które stanowią jednak ważny punkt odniesienia w dyskusji na temat faz zasiedlenia Negewu w starożytności (s. 15). Wreszcie, rozdział poświęcony wprowadzeniu historycznemu ucięty jest nagle w okresie późnej starożytności, a Autor pozostawia odbiorcę bez potrzebnego komentarza dotyczącego okresu wczesnoislamskiego w Negewie (s. 22), tak istotnego z punktu widzenia całej rozprawy. Trudno mi też zrozumieć, jaką rolę odgrywają załączone do rozprawy kolorowe kopie dwóch map geologicznych, które same w sobie sobą niezmiernie przydatnym narzędziem pracy archeologa, nie odgrywają one jednak w rozprawie żadnej istotnej roli w budowaniu argumentacji.

Ponieważ komentowałem już szerzej rozdział *Metodyka i metodologia pracy* (s. 23-25), odniosę się teraz do kolejnej, trzeciej części rozprawy zatytułowanej *Bizantyńskie stanowiska Negewu* (s. 27-139). Jest ona w istocie niezwykle użytecznym katalogiem zawierającym szczegółową charakterystykę 32 stanowisk archeologicznych, wybranych przez Autora pod kątem, jak rozumiem, ich reprezentatywności dla całego regionu. Chętnie jednak poznałbym bliżej motywację Autora w tym względzie. Zalety tego katalogu trudno przecenić: zebrane zostały i ukazane w syntetyczny sposób trudno dostępne informacje o topografii osad, ich najważniejszych lub najbardziej charakterystycznych budynkach, obiektach produkcyjnych czy populacji. Poddane one są następnie krytycznej analizie: Autor przytacza np. ciekawe i godne rozważenia argumenty przeczące utartym interpretacjom mówiącym o istnieniu wczesnego meczetu przy baptysterium w kościele Południowym w Sobata, co było wielokrotnie przytaczanym przykładem współistnienia wspólnot chrześcijańskich i islamskich we wczesnym okresie dominacji islamskiej w regionie (s. 125-126).

Równocześnie tekst rozprawy zawiera kilka przykładów, w których Autor nie podjął nadarzającej się okazji do dokonania powtórnej interpretacji jakiegoś fenomenu, albo zadowalał się powtarzaniem starych, jak choćby w przypadku Mampsis (s. 67-68). Zabrakło tu, moim zdaniem, oczywistych odniesień planu osady do przykładów podobnych aglomeracji z Jordanii czy Syrii; idealnym przykładem pozostaje niewątpliwie Umm el-Jimal położone na południe od Bosry. Autor nie podejmuje też próby dyskusji nad bardzo wątpliwą interpretacją funkcji budynku, który na pewno nie ma nic wspólnego z 'willą' (s. 69-70). Na jakiej podstawie dokonuje się też interpretacja pomieszczeń w tzw. Pałacu gubernatora jako biblioteki, kuchni, czy sali recepcyjnej (s. 74)? Wątpliwości budzi stwierdzenie, że publiczny rezerwuar o pojemności 540 m3 miał być zasilany 'wodą przenoszoną w dzbanach' (s. 73). Szukałbym tu raczej śladów systemu zasilania wodą deszczową. Wczesne datowanie Kościoła Wschodniego i Kościoła Zachodniego w Mampsis na okres sprzed panowania Teodozjusza II, a może nawet na IV w., byłoby ewenementem na skalę całego południowego Lewantu (s. 71-75). Występowanie krzyży w dekoracji mozaikowej nie przesądza w żadnym stopniu o datowaniu sprzed regulacji prawnych wydanych przez Teodozjusz II, gdyż mamy przykłady późnego użycia krzyży w posadzce bez respektowania zarządzeń władzy centralnej np. z nieodległego

Magen. Tym bardziej nie opierałbym datowania kościołów jedynie na nielicznych znaleziskach numizmatycznych i niezweryfikowanym materiale ceramicznym. Wiedza na temat ceramiki z regionu była jeszcze dwadzieścia czy trzydzieści lat temu daleko niewystarczająca, a metodyka badań wykopaliskowych i poziom dokumentacji niesatysfakcjonujące. Podobnie, porzuciłbym zupełnie nieuzasadnione twierdzenia o śladach kolumny zajmowanej przez stylitę w Kościele Południowym w Oboda. Nie znamy przykłady żadnego stylity czy to ze źródeł pisanych czy archeologicznych na południe od Eleutheropolis-Beit Jibrin (przykład z Umm er Ru'us wskazuje raczej na kult słupników, a nie ich fizyczną obecność). W odniesieniu do niezwykle interesującego zespołu stanowisk wiejskich z Nahal Yattir Autor nie wykorzystuje okazji do rozwinięcia ich interpretacji dla lepszego poznania gospodarki rolnej badanego regionu, w czym widzę niewykorzystany potencjał wynikający z badań terenowych dokonanych już przez innych badaczy (s. 86-88). Na s. 121 p. Wacławik porusza niezmiernie ważny wątek metodologiczny. W odniesieniu do aglomeracji Sobata zauważa, że osada rozwijała się w oparciu o wieloogniskowy model urbanistyczny, choć zauważa jednocześnie, że prześledzenie jego chronologii jest niemożliwe bez nowych badań archeologicznych. Oczywiście, przydałyby się sondaże, nowy materiał do interpretacji, ale nawet sama analiza stratygraficzna dostępnych na powierzchni murów dałaby świetne podstawy do budowaniu przynajmniej zrębów chronologii względnej. Rozprawa p. Wacławika zawiera zresztą wiele ważkich argumentów mówiących o trwaniu osad w Negewie w zubożonej formie jeszcze w VIII, a niekiedy może nawet IX w. n.e., jak w odniesieniu do Nessany (s. 98-100).

Moja generalna uwaga do katalogu sprowadza się do stwierdzenia, że wobec ponad 1200 stanowisk archeologicznych wymienianych dla Negewu późnoantycznego przez autorów izraelskich, liczba 32 w katalogu wydaje się mało reprezentatywna. W dobie GIS i aplikacji analitycznych chciałoby się widzieć Negew w świetle danych masowych, choć może moje oczekiwania nie spotykają się w żadnym stopniu z możliwościami, jakie oferuje dziś dostęp do tych danych. Brak mi również w katalogu stanowisk z okolic południowego Negewu, położonych wokół Aila. Znamy bowiem z publikacji izraelskich Kibbutz Eilot, Beer 'Ora, a nawet pobliskie stanowiska z terenów synajskich jak Wadi Tweiba.[2] Mam zatem wrażenie, że katalog powinien bardziej nosić tytuł 'Centralny i Północny Negew', jak to zrobiła Tali Erickson-Gini w swoim opracowaniu okresu nabatejskiego.

Niech jednak powyższe uwagi potraktowane zostaną jako głos w dyskusji nad podniesieniem jakości już i tak doskonałego narzędzia poznawczego stworzonego przez Macieja Wacławika w odniesieniu do osad Negewu. Ideę katalogu, jak i jej realizację oceniam bowiem niezmienne bardzo wysoko.

Przejdźmy do niezwykle interesującego i stanowiącego o dużej wartości rozprawy rozdziału czwartego zatytułowanego *Pustynia Negew w okresie bizantyńskim. Próba syntezy* (s. 140-207). Autor porusza w nim zasadnicze wątki problemowe. Czy obserwowany w późnej

[2] Avner U., Magness, J. 'Early Islamic Settlement in the Southern Negev', BASOR 310 (May 1998), 40.

starożytności rozwój regionu był samoistny i wynikał z rozwoju demograficznego krainy lub sprzyjających warunków klimatycznych, czy też był w jakiś sposób inspirowany z zewnątrz? Te pytania w odniesieniu do Negewu padają od przynajmniej czterech dekad, choć nadal nie otrzymujemy w tym zakresie jasnych odpowiedzi. Praca Macieja Wacławika niewątpliwie stanowi ważny wkład w dyskusję nad tymi problemami, dodając argumentów za funkcjonowaniem centralnego planu rozwojowego dla regionu, który miałby być ukierunkowany na wzmożoną produkcję wina oraz mięsa i wełny (s. 140). Swoją drogą, dane masowe płynące z szeregu badań powierzchniowych, w jasny sposób budują obraz regionu w okresie IV-VII w. jako okresu największego rozwoju osadniczego. Bardzo doceniam szerokie spojrzenie Autora, wpisujące regionalną historię Negewu w procesy zachodzące we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego (s. 140-141). Niezwykle zasadne i nowatorskie są jego uwagi dotyczące technik budowlanych w Negewie, dostrzeganie unifikacji modeli architektury mieszkalnej i jej powolnej romanizacji. Słuszne są też uwagi o kwestiach izolacji termicznej budynków, do tej pory nie zauważane przez innych autorów (s. 143-145). Świetnie, że Autor odnosi się szerzej do istotnej kwestii monastycyzmu w Negewie (s. 153-155), o czym pisał szerzej Pau Figueras. Z uwagi na bliskość ważnych ośrodków monastycznych w okolicach Gazy ten temat powinien szerzej zajmować badaczy regionu; być może zasadne byłoby nieco szersze wprowadzenie w historię monastycyzmu w Negewie oparte o źródła pisane (np. Hieronim, Barsanufiusz). Doskonałe i wnikliwe jest też spojrzenie na urządzenia hydrotechniczne z Negewu, tak ważne dla rozwoju osadnictwa w regionie (s. 157-161). Autor wskazuje na źródła sukcesu tego systemu zakorzenionego w doświadczeniach Nabatejczyków. Wprowadza też w obieg naukowy zainicjowane przez siebie badania laboratoryjne próbek wody deszczowej pobrane w Sobata, które pomagają w rekonstruowaniu podstaw gospodarki wodnej w regionie. Ważnym i oryginalnym wkładem Autora jest również zebranie przykładów obiektów produkcyjnych, ich poprawna interpretacja oraz próba budowy na ich podstawie zrębów modelu gospodarczego jaki mógł funkcjonować w regionie w IV-VII w. n.e. (s. 161-164). Z kolei część poświęcona sztuce w regionie wskazuje na dogłębną i wysoce satysfakcjonującą świadomość wielokulturowości i złożonego charakteru populacji Negewu w okresie poźnej starożytności i sama w sobie funkcjonować może jako przekonująca i oryginalna synteza wiedzy o Negewie w tym zakresie (s. 164 nn.). W części poświęconej architekturze kościelnej (s. 147-153) brak mi natomiast dyskusji o liturgii, roli kaplic kultu świętych, brak też odniesień do zupełnie podstawowej pracy Anne Michel o kościołach Transjordanii (Michel 2001). W świetle przykładów z Jordanii dyspozycja wnętrz kościołów Negewu rysowałaby się klarowniej i pokazywała ścisłe związki kulturowe i administracyjne tego regionu z południem Jordanii, bardziej niż z Palestyną na północy.

Na tle tych zdecydowanie pochlebnych słów o znaczeniu rozdziału czwartego dla całej rozprawy, zwracam też uwagę na drobne niedoskonałości. Zupełnie nieistotne z punktu widzenia zasadniczego tematu rozprawy są uwagi Autora o synagogach i ich dekoracji, podczas gdy znamy tylko jedną synagogę z omawianego regionu, i to z okolic Gazy (s. 151-

153). Dostrzegam też brak swobody poruszania się Autora po tematach związanych z ceramiką lokalną (s. 168 nn.). Zdecydowanie więcej wie on o ceramice importowanej. Na usprawiedliwienie p. Wacławika powiedzieć trzeba, że nawet specjaliści pracujący w regionie od lat zmagają się z kłopotami w syntetyzowaniu danych o ceramice użytkowej z regionu i temat jest daleki od satysfakcjonujących wniosków. Rozumiem także, że Autor nie posiada wyjątkowych kompetencji w zakresie epigrafiki i papirologii, ale może temat ten, z uwagi na bogactwo ewidencji, zasługiwałby na osobne i bardziej wnikliwe potraktowanie (s. 172-174). Zauważam przy tym prawie zupełny brak odniesień do tak podstawowego dla regionu źródła informacji jak papirusy z Petry, opublikowane dotąd w czterech obszernych tomach, czyniących z nich zasób wiedzy przynajmniej tak szeroki jak papirusy z Nessany.

Na zakończenie mojej opinii na temat tego ważnego rozdziału chcę zaznaczyć, że bardzo wysoko oceniam część syntezy poświęconą ocenie rozwoju osadniczego oraz populacji Negewu (s. 175-198). Autor buduje przekonujący obraz zmian, jakim podlegają na przestrzeni kilku wieków osady regionu; wskazuje, że procesy urbanizacyjne rozpoczęły się tu na dobrą sprawę dopiero w IV w. n.e. Przekonują mnie uwagi Autora o przyjęciu wieloogniskowego modelu struktury przestrzennej osad, który zresztą dostrzegalny jest choćby w osadnictwie wiejskim Syrii czy Arabii. Chciałbym przy tym lepiej zrozumieć sprzeczność (może pozorną), jaka rodzi się w tekście pomiędzy stwierdzeniem o samoorganizującej się gospodarce a modelem rozwoju gospodarczego, który miał być w regionie wynikiem inspiracji zewnętrznej, płynącej może z zachęt władz centralnych (s. 178). Ta wieloogniskowość w ciekawy sposób znajduje swój wyraz w liczbie kościołów skupiających się w osadach, które czasami trudno wyjaśnić tylko wielkością populacji. Może właściwym kierunkiem poszukiwań byłoby spojrzenie na struktury plemienne czy klanowe, które dostrzegalne są w niektórych osadach wiejskich stepowego pogranicza sąsiedniej Arabii (jak np. w Khirbet es-Samra na północy Jordanii). Świetna jest też część poświęcona obrazowi społeczeństwa Negewu. Bardzo mnie przekonuje proponowany tam obraz struktury społecznej, podobnie jak rekonstrukcja modelu produkcji rolniczej, choć raczej traktowałbym podane w pracy uwagi jako świetny początek dyskusji wymagającej dalszych pogłębionych studiów. Podczas lektury rozprawy p. Wacławika miałem zresztą wielokrotnie wrażenie, że wiele kwestii pozostaje niedopowiedzianych, co wynika zapewne z braku korelacji pomiędzy badaniami stratygraficznymi a przekonującymi studiami ceramologicznymi, rzutującymi na interpretacje chronologii regionu (jak choćby temat drewna w Negewie - s. 145 - lub niedokończone rozważanie o roli małych basenów chrzcielnych w baptysteriach na s. 150).

Zachęcam także Autora do bardziej intensywnej pracy z mapami oraz GIS, by w większym stopniu móc obrazować i analizować informacje, które przemykają zdawkowo przez tekst i nie są odpowiednio uwypuklone, jak choćby te o liczbie i rozmieszczeniu stanowisk archeologicznych na Negewie w okresie późnej starożytności. Podkreślę jednak jeszcze raz, że niezmiernie doceniam holistyczne podejście p. Wacławika do podejmowanej tematyki, bardzo

dobre rozumienie procesów historycznych, demograficznych i gospodarczych zachodzących w regionie, jak też wystarczającą dozę krytycyzmu w odniesieniu do wykorzystywanych źródeł.

Zwracam także uwagę na niezbyt obszerny, ale bardzo potrzebny rozdział piąty, *Pustynia Negew na tle regionów ościennych* (208-219). Autor pochyla się w nim nad charakterystyką obszarów sąsiadujących z Negewem, jak Synajem, Palestyną czy Transjordanią, by lepiej zrozumieć specyfikę badanego przez siebie regionu. Z chęci podniesienia jakości tego rozdziału, a nie z wrodzonej złośliwości, zauważę tylko, że nie eksploatuje on jednak w pełni potencjału porównań płynących z sąsiadujących z Negewem regionów. Potrzebnych byłoby mniej danych płynących z Palestyny, a więcej z terenów o charakterze, jak np. z pasa stepów w Arabii i Syrii, który według danych z ostatnich dekad badań przeżywa wielki wzrost osadnictwa w okresie późnorzymskim i późnej starożytności, podobnie jak Negew. Pan Maciej Wacławik uczynił niewątpliwie ważny krok ku takim porównaniom, zachęcam do stawiania następnych.

E. Podsumowanie i wnioski końcowe

W podsumowaniu zauważyć chciałbym, że przedstawiona mi do oceny dysertacja oparta jest o bardzo solidny materiał źródłowy, który poddany został właściwym zabiegom interpretacyjnym. W mojej ocenie Autor osiągnął cel zamierzony w postawionej na początku pracy tezie i przybliżył nas do uznania zjawisk osadniczych na terenie Pustyni Negew w okresie późnej starożytności, za wynikające przynajmniej po części z zamysłu narzucanego odgórnie. Być może, użycie bardziej masowych danych pozwoli na wysnucie jeszcze dalej idących obserwacji. Już teraz jednak rozprawa p. Macieja Wacławika stanowi ważny wkład w badania nad okresem późnej starożytności w południowym Lewancie, świadczy o dużej wiedzy Autora oraz biegłości w zakresie prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny dysertacja doktorska p. mgr. Macieja Wacławika spełnia wymogi formalne stawiane w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z dnia 30 stycznia 2018 r, poz. 261), jak również wnoszę o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania, w tym do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Tomasz Waliszewski

/dr hab. Tomasz Waliszewski, prof. ucz. /